

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
ul. Armii Pomorskiej 93, tel. 0948 56 65 22 136  
e-mail: g.zak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 102 25 127; REGON 1470502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1508 0000 0000 5002 0244



Maria Sznojder

19-130 Sutowice

Osoba f.w. Sznojdera

Bydgoszcz  
WSK Chodzież

Meske Maria Waleria  
zam. Sznojder  
ps. „Myseka”

ML: 886/2347 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Jeske Maria Waleria

J: 886/2347 Pom.

Bydgoszcz AK (WSK)

I/1. Relacja k. 3 s. 1-3

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

k. 6 s. 1-10

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

k. 4 s. 1-5

II. Materiały uzupełniające relację

k. 7 s. 1-7

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne

k. 1

VI. Fotografie

biała ikonoografia

1/1. Relacja Jeske Marii W.:

1. Relacja Marii Walerii Jeske  
zam. Smajder o własnej działalności  
w konspiracyjnej, nkp. kroskop. k. 35, 1-3  
(2 3.02.1994)



# Życiorys

urodzona w dniu 24 stycznia 1924 r. w Służewie gm. Maresin pow. Chodzież wójtostwo (b. powiatowe), Rodzice: Jan i Jreba z Rodzin Tjeskoscie, gospodarowali na majątku w Służewie a następnie w Moneris. Od 1930 roku uczęszczałam do Szkoły Państwowej w Maresinie, a następnie do Państwowego Gimnazjum Humanistycznego im. św. Barbary w Chodzieży. Po tragicznej śmierci ojca, w 1938 r. moja matka przeniosła mnie do gimnazjum Sióstr Anzulanek w otoczeniu w pow. szamotulskim. Następnie w 1939 r. opuściłam moją edukację. Rodzina moja wysiedlono - matkę do Bydli, starszego brata do Niemiec na przymusowe roboty, a młodszego 12-letniego do pracy rolniczej u Niemiec w gospodarstwie. Mnie wysiedlono na przymusowe roboty na niemieckich majątkach ziemskich w Dzierżewie i Jabłonie. W 1942 r. „Arbeitsamt” skierował mnie jako służącą do domu niemieckich właścicieli w Chodzieży (Tinke). W 1944 r. wysiedlono mnie na kopanie rowów przeciw-wojennych itp. tzw. „kimszitz” pod Ławarowem i koło 2 km od Woli i Siemadza (w okr. 08-11. 1944) w okresie pracy w Niemczech mieszkałam u różnych ludzi. Przez pierwszy okres zamieszkiwałam w domu koleżki gimnazjalnej Pawła Bednarskiego na ul. Nizkiej. W tym czasie przez niego zostałam w listopadzie 1942 r. zaprzysiężona i wzięta w powst. żołnierski AK obwod. chodzieskiego AK (okr. Chodzież, „Niegłaska”). Od tego momentu, aż do wyzwolenia tych terenów przez Armię

Everson sta nastawa punkt kontaktowy, Tęczyca  
obwód łódzki z rejonem gromadzkim (k. "Młody").  
Radniemianin, z nim byli koleżki szkolni Paweł  
Bednarz i Jan Szajda (oba myś) byli przy-  
jacielami jezaka z Łodzi. Głównym zarządcą, razem  
w 1938 zdamali motocykl i skoczyli w WP na Dąb. Dm.  
Podchor. Res. przy 61 pp 15 DP, w Bydgoszczy i odbyli  
kampanię mobilną w 1939 roku w 15 DP. W tym czasie  
onze uczestniczyli w działaniach komisji rejonowej  
ZwZ-AK Okręgu Poznańskiego i Pomorskiego. Stąd  
te bliższe między innymi kontakty i wybór między osoby  
na punkt kontaktowy między "Wspólnie" i "Kłosa"  
onze człek part AK "jedyny" w Powiaty Tucholski  
Powiatu pow. krasnowiejskiego i powiatu "Dąb" Tęczyca  
"Wspólnie" z Stefanem Tęczyca podobny Powiatu -  
z o. kłosa (Bydgoszcz) k. "jary" w tym samym czasie -  
nastawa "Kłosa". Obowiązki te pełnił do wyzwolenia  
(01 1945) posiadał łódzkiego punktu aktywności  
władze biurowe językiem niemieckim, z pomocni-  
cymi osobami Niemcami zbierali informacje o si-  
łach wojska niemieckiego i wstojach ludności. Brał  
też udział w organizowaniu powoju polskim i alian-  
ckim jeniec. Wzajemnie przybywających w różnych  
obozach, a po wyzwoleniu - z ich powrotem.  
obowiązki Wykonawcom te prace komisji rejonowej RP  
i rozporządzenia i informację i niedostawia z  
funkcyjnymi radiowymi \*

W lipcu 1944 roku zamontował zamieszkał w Warszawie

3  
z Janem Nładysławem Szarytem z małżeństwa  
tego urodzili się czterech synów: Przemysław (1948),  
Mieczek i Michał (1950) i Andrzej (1952). Syn  
Michał jest niepełnosprawny z powodu paraliżu mózgowego.  
Z tego powodu nie podjął on żadnej pracy, zmuszony  
był do zajęć higieny wychowywaniem dzieci.  
Mój mąż w 1946 r. podjął studia leśne na N.P., które  
w 1951 r. ukończył, uzyskując dyplom. We wrześniu  
1949 roku podjął pracę w Lesnym w Margolinie,  
skąd, wskutek terrorku stalinowskiego go usunęto  
i skierowano przymusowo do pracy w kruszowniczym  
zakładzie Lasów Państwowych w Szymbarku. Z uwagi  
na przesiadki (AK i Kąpry w ZSRP) w pracy i życiu  
był z rodziną sytuowany w niezwykle ciężkich  
warunkach. W Szymbarku był zmuszony  
podjąć pracę fizyczną w fabryce opalania. W sierpniu  
1958 r. przeniesiono mój mąż z rodzinie do Turoniu,  
gdzie kolejno podejmował pracę w PLOS, PLS i TŁ,  
gdzie także miał zatrudnienie w administracji  
szkolnej w charakterze sekretarki. We wrześniu  
1949 roku przeszedł na emeryturę.

Maria Szaryterowa

Turonie, dnia 3.02.1944 r.

\* We wspomnianym sądzie wkrótce po kapitule  
sędziów, za namową radionym utworzono Komisję  
i Sędziów - Franciszka Bednorzkiego starszego i  
kilka innych osób. Franciszka Bednorzkiego wywie-  
ziono do Sabidore, gdzie go zamordowano. Mimo  
tego do niego się nie przyznawali, więc inni  
wyprzeżeni na wolność.

M. S.

# 1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Jeske Marii W.

1. "Oświadczenie świadka" z 15.01.1994 o konspiracyjnej działalności Marii z Jesków Sanejderowej złożone przez Erasma Łukaszczuka - bez podpisu - mpis k. 1 s. 1-2
2. jak wyżej - z dn. 19.01.1994, kserokop. omyle. - oświadczenie Marięja Szaydzianowskiego k. 1 s. 3-4
3. "Oświadczenie świadka" - Marięja Szaydzianowskiego z 15.02.1994 wraz z zaświadczeniem nr 174115 Urzędu do Spraw Gombatantów i Osób Represjonowanych - kserokop. omyle. k. 2 s. 5-7
4. "Oświadczenie świadka" - Erasma Łukaszczuka z 15.02.1994 wraz z zaświadczeniem Urzędu do Spraw Gombatantów i Osób Represjonowanych z 11.08.1993 - nr 436084/0721756 - kserokop. omyle. k. 2 s. 8-10



80-360 Gdańsk - Oliwa.

imię, nazwisko, pseudonim i adres  
składającego oświadczenie  
(dla mężatek nazwisko panieńskie)

## OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) — (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. — od — do)

Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, początkowo inspektoratu gnieźnieńskiego a następnie pałuckiego, w rejonie janowieckim, w latach 1940-1945 świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer ~~Panią Marię z Jesków Sznajderową~~ wystawionym dnia przez .....

oświadczam, że Ob. Maria z Jesków Sznajderowa ..... syn (córka) Jana i  
urodz. dnia 24. sierpnia 1924 ..... w Sułaszewie Ireny

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) — wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie

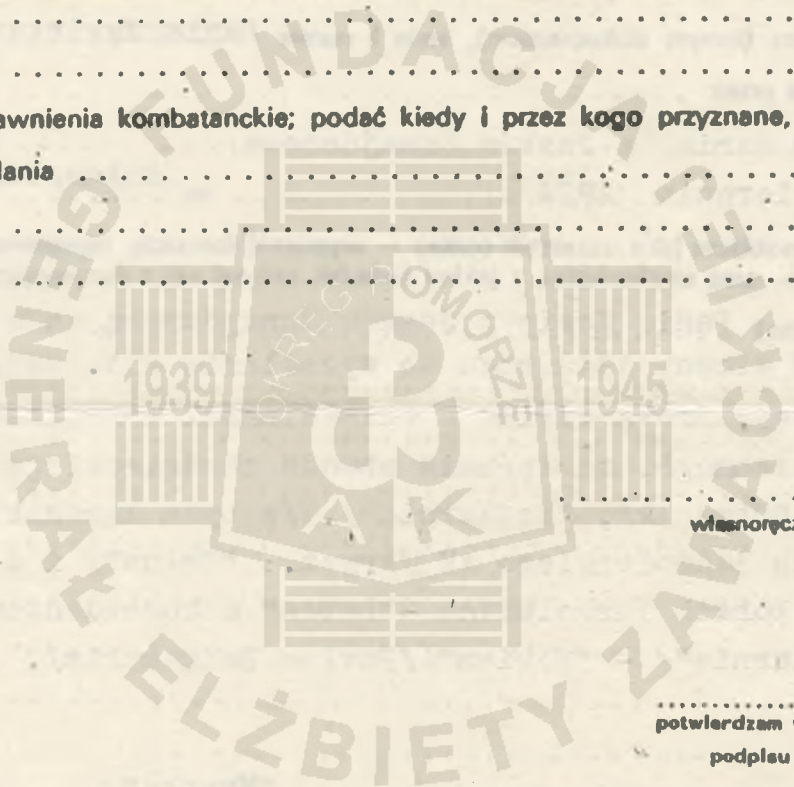
i czasokres od — do) Panią Marię z Jesków Sznajderową znam od 1943 roku. Wiem iż w/w od wiosny 1942 roku do wyzwolenia /01.1945/ była żołnierzem Armii Krajowej. Brała udział w działalności konspiracyjnej Polskiego Państwa Podziemnego, na terenie obwodu chodzieskiego Armii Krajowej /kryptonim: "Chodnik", "Węglarnia"/. W/w była łącznikiem między komendantem rejonu janowieckiego AK /krypt.: "Wełna"/ i d-cą oddz. part. AK "Jedliny" w Borach Tucholskich - "Dębem" a komendantem obwodu chodzieskiego /"Węglarnia"/ - "Sękiem" /Pawłem Bednarskim/.

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) "Myszka"  
stopień wojskowy strzelec pełnił funkcję łączniczka - skrzynka poczt.  
oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,

miejscowości, czasookresy itp.) Pani Maria z Jesków Sznajderowa /ps. "Myszka"/ była łącznikiem między "Dębem" i "Sękiem", stanowiąc punkt kontaktowy "Węglarni" z szefem łączności Podokręgu Bydgoszcz /"Jary"/ - "Kubą" /Maciej Krzyżanowski/ i k-dtem "Wełny" a w 1944r d-cą oddz. part. AK "Jedliny" - por. Janem Sznajderem /"Dębem"/. Śledziła i zbierała informacje o ruchach wojsk niemieckich, nastrojach ludności i in. Ponadto brała udział: w organizowaniu pomocy żołnierzom polskim i alianckim w obozach jenieckich oraz internowanym Polakom w koncentracyjnych, w rozpowszechnianiu informacji i wiadomości z nasłuchów radiowych oraz prasy konspiracyjnej.

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. W/w. od 1940 roku okupacji wywieziono na przymusowe ciężkie roboty <sup>na</sup> majątkach niemieckich ziemian w: Dzieńbowie i Jabłonowie. W 1942 roku w/w była zatrudniona jako służąca w domu właścicielki domu w Chodzieży przy ul. Mickiewicza /Finke/. Ponadto latem i jesienią 1944 r wywieziono Ją na okopy /t.zw. "Einsatz"/. Po wyzwoleniu /01.1945/ w ramach akowskiej WSK organizowano pomoc wracającym polskim żołnierzom z niemieckiej niewoli, narażając się na represje NKWD; przez dłuższy czas musiała się przed sowieckimi siepaczami - ukrywać. Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania



.....  
własnoręczny podpis

Opinia organizacji kombatanckiej

.....  
potwierdzam wiarygodność  
podpisu świadka

.....  
miejscowość, data

.....  
pieczęć organizacji kombatanckiej  
imię i nazwisko, funkcja

Prof.dr hab.M.T.Krzyżanowski

Sopot

dnia 19. 01 19 94

81-805 S O P O T

.....  
imię, nazwisko, pseudonim i adres  
składającego oświadczenie  
(dla mężatek nazwisko panieńskie)

### OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

**Ja, uczestnik (czka) – (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. – od – do) Związku: Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w latach 1940 do 1945 r.; szef łączności podokręgu "Jary" – Okręgu Pomorskiego AK.....**

**świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer .. SJ.5003928.....**

**wystawionym dnia przez Komendę M.O. w Sopocie, 23 czerwiec 1964 r.....**

**oświadczam, że Ob. Maria z Jesków Sznajderowa ..... syn (córka) Jana i Ireny  
urodz. dnia .. 24 sierpnia 1924 roku ..... w Sułaszewie .....**

**jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) – wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie | i czasokres od – do) Wiem, iż pani Maria z Jesków Sznajderowa od wiosny 1942 roku była żołnierzem Armii Krajowej w obwodzie chodzieskim AK /krypt. "Chodnik", "Węglarnia"/. Brała udział w działalności konspiracyjnej Polskiego Państwa Podziemnego, podlegając k-dtowi "Węglarni" Pawłowi Będnańskiemu /ps. "Sęk"/. W/w była łącznikiem między k-dtem rejonu janowieckiego AK /krypt. "Węlna"/ oraz oddz. part. AK "Jedliny" - "Dębem"; a k-dtem obwodu chodzieskiego /"Węglarnia"/ - "Sękiem".**

" M y s z k a "

**Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) .....**

**stopień wojskowy strzelec ..... pełnił funkcję łączniczka /skrzynka poczt/ oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje**

**miejsowości, czasookresy itp.) W/w stanowiła punkt kontaktowy, który łączył "Węglanie" z komendantem rejonu Janowieckiego ZWZ-AK i d-cą oddz. part. AK "Jedliny-102" w Borach Tucholskich - por Janem Sznajderem /ps. "Dąb"/, narzeczonym "Myszki". Przez "Dęba" łączyła "Węglarnię" /"Chodnik"/ z szefem łączności podokręgu Bydgoszcz /krypt. "Jary"/ - Maciejem Krzyżanowskim /ps. "Kuba"/. Śledziła i zbierała informacje o ruchach wojsk niemieckich, nastrojach ludności i in., była członkiem WSK tego obwodu. Ponadto w ramach WSK brała udział w organizowaniu pomocy polskim i alianckim żołnierzom w jenieckich obozach oraz internowanym Polakom w obozach kc, w rozpowszechnianiu informacji i wiadomości z nasłuchów radiowych oraz prasy konspiracyjnej.**

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. W/w już od 1940 r. wywieziono na przymusowe ciężkie roboty na dużych niemieckich majątkach ziemiańskich w: Dziembowie i Jabłonowie /k. Ujścia/. W 1942 roku w/w zatrudniono jako służącą niemieckiej właścicielki posesji w Chodzieży /Finke/ przy ul. Mickiewicza. Ponadto latem i jesienią 1944 r. wywieziono ją na okopy /t.zw. "Einsatz"/. Po wyzwoleniu /01.1945./ w ramach akowskiej WSK organizowano pomoc wracającym polskim żołnierzom i oficerom z niemieckiej niewoli oraz więźniom kc. Z tego powodu narażona była na represje sowieckich siepaczy, zwłaszcza NKWD, musiała się ukrywać - przez dłuższy czas.

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo .. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Nr. Leg. 015312 wydana przez Zarząd Okręgu Gdańsk Sw. Z. A. K. .... dn. 14.05.1991 r.

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania Zaświadczenie Kombatanckie o uprawnieniach kombatanckich osób represjonowanych, wydane przez Urząd do Spraw Kombatanckich i Osób Represjonowanych Nr. leg. 174115, wyd. dn. 7.06.1993 r. ....

Opis organizacji kombatanckiej

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY  
ARMII KRAJOWEJ  
Środowisko Pomorskie  
OKRĘG GDAŃSK  
80-830 GDAŃSK, ul. Chałubińskiego 36

PRZEWODNICZĄCY  
Środowiska Pomorskiego A.K.  
własnoręczny podpis  
Prof. dr hab. M. T. Krzyżanowski

Prof. Józef Welterowski  
potwierdzam wiarygodność  
podpisu świadka

..... Stwierdzamy posiadanie w naszym archiwum zweryfikowanej teczki z biogramem Macieja Krzyżanowskiego ps. Kuba szefa łączności podokręgu "Tary " Okręgu Pomorskiego " Pomnik " Armii Krajowej, oraz biogram por. Jana Sznajdera ps. Dąb d-cy oddziału partyzanckiego " Jedliny " oraz dane dotyczące działalności w szeregach A.K. Marii z d. Jeske Sznajderowa ps. Myszka.

Gdańsk 21 stycznia 1994

.....  
miejscowość, data

ARCHIWUM POMORSKIE  
ARMII KRAJOWEJ  
Filia Fundacji Gdańsk  
80-830 Gdańsk, ul. Chałubińskiego 36

.....  
płeczeń organizacji kombatanckiej  
imię i nazwisko, funkcja  
1-1 Z.A. SIKORSKI

Prof. dr. hab. M. T. Krzyżanowski ps. "Kuba" Sopot dnia 15. 02 19 94

81-805 S O P O T

imię, nazwisko, pseudonim i adres składającego oświadczenie (dla mężczyzn nazwisko panieńskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do) Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w latach 1940 do 1945 r.,... do 07.1944 - szef łączności inspekt. Bydgoszcz a od 07.1944 - szef łączności podokręgu "Jary"; "Mosiądz" - Okręgu Pomorskiego AK...

świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer ... ST 5003928

wystawionym dnia przez 23 czerwca 1964 r., Komendę M.O. w Sopocie

oświadczam, że Ob. Maria z Jesków Sznajderowa syn (córka) Jana i Ireńy

urodz. dnia 24 sierpnia 1924 roku w Sułaszewie

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie

i czasokres od - do) Panią Marię z Jesków Sznajderową znam od września 1942r. Jest mi wiadome, iż od kwietnia 1942 roku - do wyzwolenia /01.1945/ była żołnierzem Armii Krajowej. Poznałem ją bezpośrednio na punkcie kontaktowym, wykorzystując w celu organizowania łączności: inspektoratu bydgoskiego /okr.: 02.1942 - 07.1944/ i podokręgu północno-zachodniego /kr. "Jary", "Mosiądz"/ - z obwodem chodzieskim /kr. "Chodnik", "Węglarnia"/. W/w była też łączniczką k-dts "Węglarni" - "Sęka" /Pawła Bednarskiego/ z komendantami rejonu janowieckiego AK /kr. "Wełna" do 02.1944 - Janem-Wład. Sznajderem /ps. "Jaś", "Dąb"/ a od 02.1/44 - do wyzwolenia /01.1945/ z - Andrzejem Chabińką /ps. "Żbik"/.

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) "M y s z k a"

stopień wojskowy .. strzelec ..... pełnił funkcję łączniczka /skrzynka poczt./ oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje

miejsowości, czasookresy itp.) "Myszka" - stanowiła punkt kontaktowy i zorganizowała "skrzynkę pocztową" AK, łączącą "Węglarnię" - z "Wełną" oraz od 02.1944 - do 01.1945 z dowódcą oddz. part. AK "Jedliny-102" - por. Janem-Władysławem Sznajderem /ps. "Jaś-Dąb"/. Ponadto łączyła - "Chodnik" /"Węglarnię"/ - z szefem łączności inspektoratu bydgoskiego "Jary" - "Mosiądz" - Maciejem-Tad. Krzyżanowskim ps. "Kuba" /07.1944 - 01.1945/. W/w była czł. WSK "Chodnika" śledziła i zbierała informacje o ruchach wojsk niem., nastrojach ludn., itp. W ramach WSK-PCK uczestniczyła w organizowaniu pomocy polskim i alianckim żołnierzom w jenieckich obozach i internow. Polakom w obozach kc. Rozpowszechniała prasę konsp. i inform. z radiow. nasłuchów, 01-06.1945 - pomagała /jako WSK-PCK/ w organizowaniu pomocy wracającym z niem.niew. - polskim oficerom i żołnierzom.

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. W/w od 01.1940 wywieziono na przymusowe i ciężkie roboty, na dużych niemieckich majątkach ziemiańskich w: Dziem-bowie i Jabłonowie /k. Ujścia/. W kwietniu 1942 r. "Arbeitsamt" zatrudnił jako służącą niemieckie właścicielki posesji w Chodzieży /Kolmar/ przy ul. Mickiewicza. W okr. 08-11.1944 - wywiezioną na okopy /t.żw. "Einsatz"/. W związku z organizowaniem /po wyzwoleniu/ pomocy polskim oficerom i żoł-nierzom, wracającym z niemieckiej niewoli, naraziła się na represje - zwłaszcza ze strony NKWD; cudem wyrwywał się z rąk sowieckich ślepaczy. przez dłuższy okres czasu /ok. osiem miesięcy/ musiała się ukrywać.

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo Świątowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Nr leg. 015312, wydane przez Zarząd Okręgu w Gdańsku - S Z Ż A K - dn. 14. 05. 1991 r.

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji (zaświadczenia), datę wydania Zaświadczenie Kombatanckie o uprawnieniach kombatanckich i osób represjonowanych, wydane przez Urząd do Spraw Kombatanckich i Osób Represjonowanych, Nr leg. 174115, wydane dn. 7. 06. 1993 r.

Opinia organizacji kombatanckiej

Na podstawie Zaświadczenia Urzędu do Spraw Kombatanckich i Osób Represjonowanych, nr. leg. 174115 z dn. 7.06.1993, Maciej Tadeusz Krzyżanowski ps. "Kuba", był od 09.1942 do 01.1945 żołnierzem Armii Krajowej na terenie Okręgu Pomorskiego A.K. W okresie tym prowadził w Inspektoracie Bydgoszcz komórkę legalizacyjną, przygotowując dokumenty i zdjęcia oraz mapy, a od września 1943 do lipca 1944 był szefem łączności Inspektoratu Bydgoszcz /"Folwark"/, a następnie do 02.1945 szefem podokręgu północno-zachodniego "Jary", "Mosiądz" z grupami partyzanckimi A.K. w Borach Tucholskich.

PRZEWODNICZĄCY  
Stowarzyszenia Pomorskiego A.K.  
własnoręczny podpis  
Prof. dr hab. M.T. Krzyżanowski  
80-830 GDANSK, ul. Chlebniaka 26  
OKRĘG GDANSKI  
Stowarzyszenie Pomorskie  
ARMII KRAJOWEJ  
podpisu świadka

ARCHIWUM POMORSKIE  
ARMII KRAJOWEJ  
Filia Fundacji Gdańsk  
80-830 Gdańsk, ul. Chlebniaka 26

Gdańsk 24 Luty 1994  
miejscowość, data

pieczęć organizacji kombatanckiej  
imię i nazwisko, funkcja

ZAŚWIADCZENIE

Nr 174115



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

KRZYŻANOWSKI

Nazwisko

Maciej - Tadeusz

Imiona

21.10.1920 - Tajszet

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów  
PKP i PKS  
wg 50% zniżki

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do  
ulg i świadczeń określonych w ustawie  
z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach  
oraz niektórych osobach będących  
ofiarami represji wojennych i okresu po-  
wojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z póź-  
niejszymi zmianami).



Z upoważnienia  
Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych

7.06.1993

Data

mgr inż. Leszek Micewicz  
Pełnomocnik w woj. gdańskim

podpis posiadacza zaświadczenia



RODZAJE I OKRESY  
ZALICZANE DO UPRAWNIENI  
USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
09 1942	01 1945	Armia Krajowa	114/5
Łącznie:		lat .....	miesiący .....
Zmiana:		lat .....	Z miesiący .....

Adres zamieszkania

Sopot, .....

Aleja Niepodległości 780, w. 3



Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych

mgr inż. Leszek Micewicz  
Pełnomocnik w woj. gdańskim

16355

80-360 Gdańsk - Oliwa

(dla mężatek nazwisko panieńskie)

2

### OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik(czka) — (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. — (od—do) Od października 1939r. Szare Szeregi, od listopada 1940 do stycznia 1945r Związek Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, początkowo w Inspektoracie Gnieźnieńskim, a następnie w Pałuckim, rejonie janowieckim

świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer Daw. Osob. DB 1596427

wystawionym dnia przez 31.10.1986r. — Urząd Miasta Gdańska

oświadczam, że Pán(i) Maria z Jesków Sznajderowa syn (córka) Jana i Ireny

urodzony(a) dnia 24 sierpnia 1924 r. w Sułaszewie

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) — wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres (od—do) Panią Marię z Jesków Sznajderową umam od stycznia 1943 r. Wiem

w sposób bezsporny, że od kwietnia 1942r. do wyzwolenia/01.1945r// była żołnierzem Armii Krajowej. Poznałem ją bezpośrednio na punkcie kontaktowym, utrzymując dalszą współpracę w działalności konspiracyjnej Polskiego Państwa Podziemnego, na terenie Obwodu chodzieskiego Armii Krajowej/kryptonim "Chodnik", Węglarnia"/. W/w była łącznikiem między komendantem rejonu janowieckiego /kryptonim "Wełna"/ i d-cą oddziału part. AK "Jedliny" w Borach Tucholskich — a k-dtem obwodu chodzieskiego/"Węglarnia"/ — Pawłem Bednarskim ps. "Sęk". po Jego aresztowaniu /08.1944 r./ — z Komendą tego Obwodu /od 02.1944 — 01.1945r.

" M y s z k a "

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim(y)

stopień wojskowy strzelec pełnił funkcję łączniczka -skrzynka kontaktowa

oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,

miejsowości, czasookresy itp.) Pani Maria z Jesków Sznajderowa ps. "Myszka" była

łącznikiem - 1/ w okresie 04.1942 — 02.1944 między "Dębem"/J-Wł. Sznajder/ a Komendą Obwodu "Chodnik"—"Węglarnia"; 2/w okresie 08.1943 — 02.1945 r.

"Myszka" stanowiła punkt kontaktowy "Węglarni" z szefem łączności insp.

Bydgoszcz i podokr. pół-zach. "Jary" "Mosiądz" — M. Krzyżanowskim/ps. "Kuba"/;

3// od 03.1944 — 08.1944 stanowiła punkt kontaktowy "Sęka" z d-cą oddz. part.

AK w Borach Tucholskich — "Dębem". Ponadto w/w śledziła i zbierała informacje

o ruchach wojsk niemieckich, nastrojach ludności itp., oraz brała udział

w organizowaniu pomocy żołnierzom polskim i alianckim w jenieckich obozach

i internowanym Polakom w kc. w rozpowszechnianiu informacji i wiadomości

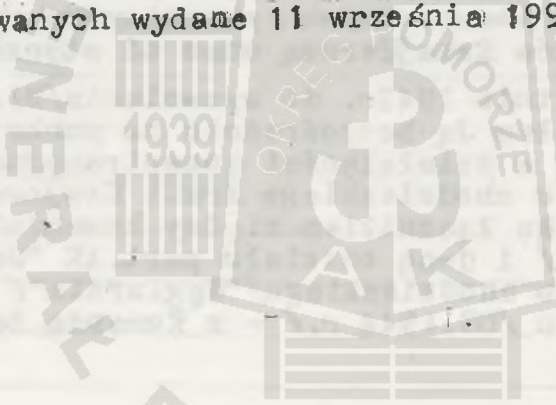
z nasłuchów radiowych, oraz prasy konspiracyjnej.



Wyżej wymieniony był represjonowany(c): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. W/w od 1940r. okupacji wywiezione na ciężkie i przymusowe roboty na niemieckich majątkach ziemskich w: Dziembowie i Jabłonowie. Od 04.1942 r. w/w zatrudniono jako służącą w domu niemieckiej właścicielki //Finke // w Chodzieży. Od 08.-11.1944 r. wywieziona na okopy // "Einsatz"//, jednak w tym czasie nadal utrzymywane kontakty organizacyjny. Po wyzwoleniu/01.1945//, w ramach akowskiej WSK-PCK współpracowała i organizowała pomoc wracającym z niewoli - polskim oficerom i żołnierzom, wobec grożącym z tego powodu - represji ze strony NKWD, była zmuszona się ukrywać.

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej, powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo Należy do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej //V-ce Prezes Koła w Gdańsku-Oliwie//. Posiadam legitymację Nr. 009447 z dnia 17 sierpnia 1991r. wydaną przez Zarząd Okręgu w Gdańsku.

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznanę, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania Posiadam uprawnienia kombatanckie przyznane przez b. ZBOWID 30.11.1981r. Leg. Nr. 27202. Aktualnie przyznane Zaświadczenie o uprawnieniach dla kombatanatów wydane przez Urząd do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych wydane 11 września 1993r. Nr. 436084/0121756



*[Signature]*  
 wiasnoręczny podpis  
 mgr Erazm Łukaszczyk  
 ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY  
 Zarząd Okręgowy w Gdańsku  
 z siedzibą w Gdańsku  
 81-868 Sopot, Al. Niepodległości 739a  
 Adam Sielicht

Opinia organizacji kombatanckiej  
 Na podstawie Zaświadczenia Weryfikacyjnego Stowarzyszenia "Szarych Szeregów Nr. 3165 z dnia 17 listopada 1991r. Zaświadczenia Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych z dnia 11 września 1993r. Nr. 436084/0121756. Wyciągu z dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego Nr. CAW III 97 t.p. 199, oraz wyciągu z akt weryfikacyjnych Zarządu Wojewódzkiego b. ZBOWID z dnia 18 stycznia 1986r. Łukaszczyk Erazm od października 1939r. był członkiem Szarych Szeregów, a od listopada 1940r. do stycznia 1945r. pełnił służbę w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej na terenie inspektoratu gnieźnieńskiego pałuckiego i janowieckiego, jako żołnierz-partyzant posiadał stopień sierż-podchor.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY  
 Zarząd Okręgowy w Gdańsku  
 z siedzibą w Gdańsku  
 81-868 Sopot, Al. Niepodległości 739a  
 pieczęć organizacji kombatanckiej  
 imię i nazwisko, funkcja

*Sopot dn. 22.02.1996r.*  
 miejscowość, data

*[Signature]*  
 Adam Sielicht

ZAŚWIADCZENIE

Nr 436084 / 0121756

ŁUKASZCZYK Nazwisko

ERAZM Imiona

11.02.1924r. MOSINA Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów  
PKP i PKS  
wg 50% zniżki

podpis posiadacza zaświadczenia



2

10

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



11.08.93

Data

m.p. DYREKTOR  
Zespołu Verifikacji

Podpis  
dr Jan Salkowski

RODZAJE I OKRESY  
ZALICZANE DO UPRAWNIEN  
USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie Szare	Przepis ustawy
od	do		
1939	1940	Szeregi	
02	0	ZWZ - AK	01
1942	1945		

Łącznie: lat 04 miesięcy 01

Zmiana: lat ..... miesiąc .....



DYREKTOR  
Zespołu Verifikacji

dr Jan Salkowski

Adres zamieszkania

80-360 GDANSK-OLIWA

KRZYWOUSTEGO

22 m. 2

ŚWIATOWY ZWIĄZEK  
Żołnierzy Armii Krajowej  
Okręg Gdańsk  
Kolo Gdańsk-Oliwa 2

*Smierdzam zgodzić  
oryginałem*

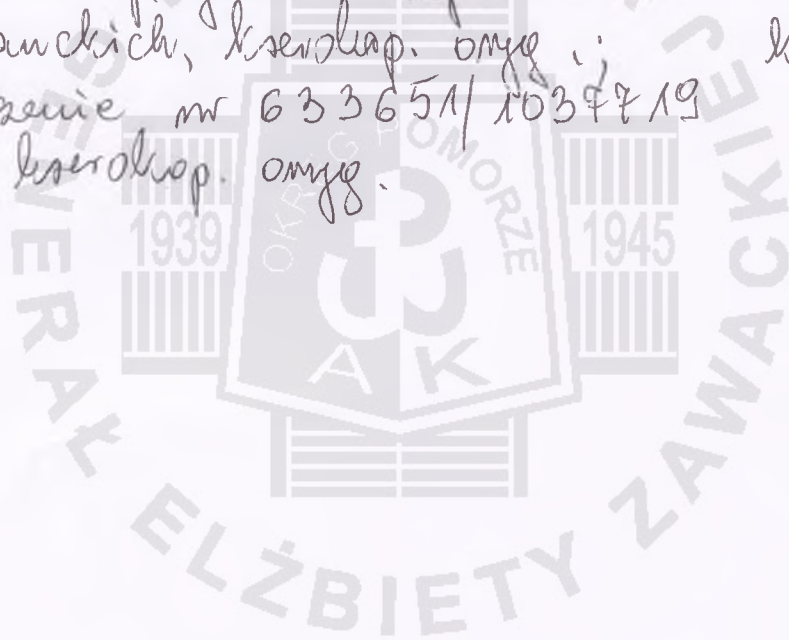
PRZEWODNICZĄCY  
KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

Zbigniew Brokman

*Gdańsk 6.02.1994*

1/3. Inne materiały dokumentacyjne  
dotyczące rełatora: Jeske Marii W.

1. Karta ewidencyjna członka Św. ŻAK  
z 3.09.1994, kserokop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. „Opinia środowiskowa” z 16.05.1994  
dotycząca Marii - Walerii Jeske-Szejde-  
wej, kserokop. oryg. k. 1 s. 3
3. Decyzja Urzędu do Spraw Kombatant-  
ów i Osób Represjonowanych z  
11.09.1994 - przyznanie uprawnień  
kombatanckich, kserokop. oryg. ; k. 2 s. 4-5  
zaświadczenie nr 633651/1034419  
Urzędu, kserokop. oryg.



# KARTA EWIDENCYJNA CZŁONKA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOKNIERZY A.K.



Nr leg. 633651  
 Nr ewidenc. ....  
 Nr i data wyst. Leg. lub Karty Komb. 16 luty 1994  
 Pseudonim "MYSZKA"

Imię i nazwisko Maria SZNAJDEROWA  
 Imiona rodziców Jan i Jrena  
 Nazwisko rodowe matki Rohdówna  
 Nazwisko panieńskie (dla mężatek) Jeskówna

W przypadku zmiany nazwiska podać rodowe nie dotyczy  
 Miejsce urodzenia Sułaszewo - Chodzież, pilskie Data urodz. 24 sierpień 1924 r.  
miej, miasto, powiat, województwo dzień, miesiąc, rok

Miejsce zamieszkania 49-130 TUKOWICE, ul. Kościuszki Nr 1, m. 5

Miejsce pracy Tułowice Technikum Leśne 08.1979 r.  
miejscowosc nazwa zakładu emeryt-rezista, od kiedy

Wykształcenie niepełne średnie administracyjne  
opisane specjalne

Służba wojskowa (czy i kiedy odbywał - podać ostatni stopień wojskowy) strzelec,  
 Polskie Państwo Podziemne - obw. AK Chodzież "Węglarnie", "Chodnik"

Stan cywilny zamężna Ilość osób na utrzymaniu 1

Posiadane ordery, odznaczenia i odznaki z A.K.:

rodzaj, klasa, stopień	dzień, m-c, rok nadania	Nr legitymacji	Przez kogo nadane	Za jakie zasługi
Krzyż Armii Krajowej	4.04.1995	13-95-587	Prez. RP	AK
Krzyż Walki o Niepodl.	15.12.1997		Stow. P.K w Kraju	Antyk

Odznaczenia inne:

Odmaska Weferana				
Walk o Niepodległość	1995		Un. d/s Koub. i Os. Repres. Sekr. Stanu	

Data wstąpienia do Ś.Z.Ż.A.K. 3 luty 1994 r.

Czy był karany sądownie po wyzwoleniu - za co nie była karana

L.p.	Działalność w A.K. - wyszczególnienie	Okres	Teren	Pełnione funkcje
1.	Punkt kontaktowy	1942-1945	obw. „Wzglarnie”	Łącznik
2.	Wywiód	1943-1945	„ „	żołn. WSK- AK
3.	Samopomoc	1939-1945	pow. Chodzież	czł. WSK- PCK
4.	Pomoc jeńcom woj. i internow. wkc	1942-1945	„ „	„ „ „

Wieżenia, obozy, łagry (odzież i kiedy)..... Od 1940 roku - wywiezione na przymusowe ciężkie roboty na niemieckich majątkach ziemskich w Dreźnie i Jąbłowie w powiecie chodzieżskim. Ponadto latem i jesienią 1944 roku byłem wywieziony na t.zw. okopy („Einrat”).

Należy opisać w formie życiorysu w kolejności chronologicznej, zwięźle i dokładnie te wydarzenia, które wiążą się z wyszczególnioną działalnością:

W kwietniu 1942 - zaproszono do AK przez k-dtę obw. chodzieżskiego („Chodźnik”), „Wzglarnie” - Pawła Bednarskiego (ps. „Szk”).  
 Stanowiłem punkt kontaktowy łączący obw. chodzieżski z k-dtę rej. janowieckiego (kr. „Wetna”) AK i od 03. 1944 r. z d-cą oddr. part. AK „Jedliny-102” w Borach Tucholskich, uoiu i anieronym - J.Wł. Smejderem (ps. „Dob”).  
 Przez „Dob” łączę tam „Wzglarnie” z szefem Terenów podokr. Bydgoszcz (kr. „Jary”) - M. Kuzienowskim (ps. „Kuba”). Działalność trwało do wyzwolenia (01. 1945) pow. Chodzieżskiego, mer A. Cz.  
 Jako członek WSK- AK „Wzglarnie” - zbierałem informacje o ruchach wojsk niemieckich, ustrojach ludności itp.  
 W ramach PCK brałem udział w organizowaniu pomocy polskimi i alianckimi żołnierzom w jeńciskich obozach oraz - po wyzwoleniu - z nich powracającym, interviewanym Polakom w obozach k.c. Brałem udział w rozpowszechnianiu informacji i wiadomości z udziałem radiowych i prasy kory.

Opole  
 Miejscowość

3 lutego 1994  
 Data

Maria Szwajkowska  
 Podpis

Chodzież, dnia 16 maja 1994 r.

O P I N I A   Ś R O D O W I S K O W A

Pani Maria-Waleria z Jesków Sznajderowa, urodzona 24 sierpnia 1924 roku w Sułaszewie /gm. Margonin, pow. chodzieski/, legitymująca się DO - DB 08653344 /nr ew. "PESEL" 24082406501/, wyd. przez Naczeln. MiG Niemodlin, w środowisku chodzieskim jest osobą nam bliżej znaną.

Wojna we wrześniu 1939 roku - przerwała Jej edukację i okres beztrudnego dzieciństwa. W okresie niemieckiej okupacji Polski /1939-1945/, w/w wraz z Matką i dwojgiem braci wysiedlono z Morzewa i wywieziono na przymusowe roboty. Pietnastoletnią Marię-Walerię Jeskową zmuszono do ciężkich prac na niemieckich majątkach ziemskich w Dziembowie i Jabłonowie. W 1942 r. Urząd Pracy /Arbeitsamt/ skierował Ją do pracy jako służącą, u niemieckiej właścicielki posesji - Fink, przy ul. Mickiewicza w Chodzieży. W tym czasie, w domu kolegi gimnazjalnego przy ul. Ujskiej - Pawła Bednarskiego /ps. "Sęka"/, komendanta obwodu chodzieskiego AK /kr. "Chodnik"- "Węglarnia"/, p. M-W Jeskową zaprzysiężono i przyjęto w poczet WSK-AK, z pseudonimem - "Myszka".

W/w była punktem kontaktowym, łączącym "Chodnik" /"Węglarnię"/ z rejonem janowieckim /kr. "Węzna"/ oraz z szefem łączności podokręgu Półn.-Zach. /Bydgoszcz/ kr. "Jary" - Maciejem Krzyżanowskim /ps. "Kuba"/. Stanowiła także punkt kontaktowy "Sęka" z d-cą oddz. part. AK "Jedliny-102" w Borach Tucholskich - "Dębem" Janem-Wład. Sznajderem/, przed wojną - przyjaciółmi i kolegami z ławy szkolnej i wojska. Władając biegle językiem niemieckim, z podsłuchanych rozmów Niemców zbierała informacje o ruchach wojsk niemieckich i nastrojach ludności. Brała też udział w organizowaniu pomocy polskim i alianckim jeńcom wojennym w obozach, a po wyzwoleniu - z nich powracającym. Kolportowała także prasę konspiracyjną Polskiego Państwa Podziemnego oraz rozpowszechniała informacje z radiowych nasłuchów.

We wrześniu 1943 r. za nasłuch radiowy aresztowano kuzyna "Sęka" - Franciszka Bednarskiego oraz M-W Jeskową i kilka innych osób. Mimo bicia i tortur w śledztwie, do niczego się nie przyznała i nikogo nie zdradziła, więc z aresztu Ją zwolniono. F. Bednarskiego wywieziono do Żabikowa, gdzie Go zamęczono i zamordowano.

Mimo hitlerowskich szykan oraz groźb i namów p. M-W Jeskówna obywatelstwa polskiego nigdy nie zmieniała, zawsze była odważną i dzielną polską patriotką - Polką, w prawdziwym i szerokim tego słowa znaczeniu.

W okresie od sierpnia do listopada 1944 r. w/w wywieziono do kopania rowów /t.zw. "Einsatz"/ pod Czarnkowem, koło Zduńskiej Woli i Sieradza. To prawdopodobnie uratowało Ją od fali aresztowań, które Niemcy masowo przeprowadzać zaczęli od 8 sierpnia 1944 r. - na terenie "Węglarni".

Po wyzwoleniu /01.1945/, wskutek kontynuowania akowskiej działalności w ramach WSK-PCK, była poszukiwana i ścigana przez NKWD. Z tego powodu przez dłuższy okres czasu musiała się ukrywać.

W lipcu 1947 roku p. Maria-Waleria Jeskówna zawarła związek małżeński z p. Janem-Wład. Sznajderem /b. d-cą oddz. part. AK "Jedliny-102" w Borach Tucholskich - ps. "Dąb" - "Jaś"/. Z tego małżeństwa się urodziło czterech synów: Przemysław, Wojciech, Michał, Andrzej. Syn Michał, z powodu porażenia mózgowego, jest niesprawny. Z uwagi na akowską przeszłość obojga małżonków oraz deportację i łagry Jej męża w ZSRR, rodzina p. Sznajderów, w pracy i życiu, była szykanowana.

Członek Zarządu  
/-/Zenon Gośliński

Światowy Związek Żołnierzy  
ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘG „WIELKOPOLSKA”  
Al. Niepodległości 16, tel. 69-69-18  
60-713 POZNAŃ  
KOŁO W CHODZIEŻY



**URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**  
00-921 Warszawa-53 ul. Krucza 36  
tel. centr. 625 02 41, fax 625 34 14

628 02 41

**D E C Y Z J A**

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych  
z dnia **1994 -11- 09** Nr 7/K0220 /...../10377197/

o przyznaniu uprawnień kombatanckich

Na podstawie :

Art.01 ust.02 pkt.03 lit. :

Ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17 poz. 75 z późniejszymi zmianami) stwierdzam, że

Pani **MARIA WALERIA SZNAJDER**  
imię ojca **JAN**  
urodzona **24.08.1924 / SUŁASZEWO**  
zamieszkała **49-130 TUŁOWICE, KOŚCIUSZKI 1 - 5**

spełnia warunki, o których mowa w art.21 wyżej wymienionej ustawy i w związku z tym przyznaje uprawnienia kombatanckie z następujących tytułów :

Okres : mies. rok	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od 09.1942 do 01.1945	ARMIA KRAJOWA	1 01
łącznie : lat 02 miesięcy 05		

Decyzja niniejsza jest ostateczna i w toku instancji nie przysługuje od niej odwołanie.  
Decyzja może być zaskarżona jedynie w przypadku jej niezgodności z prawem do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia.

Z up. KIEROWNIKA URZĘDU  
DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
*Dr Jan Łatkowski*  
Dyrektor Zespołu Weryfikacji

**ZASWIADCZENIE**

Nr 633651 / 1037719



**URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

**SZNAJDER** Nazwisko

**MARIA WALERIA** Imiona

**24.08.1924r. SUŁASZEWO.**  
Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do przejazdów PKP i PKS wg 50% zniżki

*Maria Sznajder*  
podpis posiadacza zaświadczenia

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



**WICEDYREKTOR  
ZESPOŁU WERYFIKACJI**  
m.p.

16.11.94

Data

*mgr Edyta Szmoniewska*  
podpis

**RODZAJE I OKRESY  
ZALICZANE DO UPRAWNIENI  
USTAWOWYCH**

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
09 1942	0 1945	ARMIA KRAJOWA	01

Łącznie: lat ..... 02 ..... miesięcy ..... 05 .....

Zmiana: lat ..... miesięcy .....



**WICEDYREKTOR  
ZESPOŁU WERYFIKACJI**

*mgr Edyta Szmoniewska*  
podpis

**Adres zamieszkania**

49-130 TUŁOWICE, .....

KOŚCIUSZKI .....

1 m. 5 .....



1. Materiały uzupełniające relacje: Jeske

Maria W.:

1. art. F. Kado, Z dziejów Janowca Wielkopolskiego, Ducha oporu 1939-1945, "Wiadomości Janowickie" (brak wydania) 556-7, kserokop. k. 3 s. 1-3
2. art. Mściat Janowca w drodze do wolności, "Wiadomości Janowickie" (brak wydania), s. 10, kserokop. k. 1 s. 4
3. Kserokopie zdjęć Marii Szaryjole z d. Jeske. k. 3 s. 5-7



# Z DZIEJÓW JANOWCA WLKP. RUCH OPORU 1939-1945

Mimo terroru i ograniczenia wolności osobistej zrodził się w Janowcu spontanicznie, tak jak w wielu polskich miejscowościach, ruch podziemny. By ocenić znaczenie tego faktu, trzeba wziąć pod uwagę warunki, w jakich przyszło żyć ludności polskiej na terenach wcielonych doRzeszy. Sytuacja Polaków zamieszkałych w Warthegau przypominała sytuację chłopów pańszczyźnianych związanych z miejscem pracy, którego nie wolno było pod surową karą opuścić. Konspiracja zaś ma swoje wymagania: nie zaistnieć bez stałego komunikowania się ludzi między sobą w tej samej i w różnych, nieraz bardzo odległych miejscowościach. Nie było łatwo odbywać podróże oraz korzystać z cudzych mieszkań, by spotkać się w nich z innymi konspiratorami, bez zameldowania i bez zwracania uwagi sąsiadów. A konieczne było przewożenie listów, prasy konspiracyjnej i broni. Na odbycie jakiegokolwiek podróży należało zdobyć przepustkę doładnie oznaczającą jej trasę i czas. Rowery posiadane przez Polaków zostały skonfiskowane. Wyjątek wprowadzono tylko dla tych, którzy pracowali z dala od domu, ale wówczas przepustka określała drogę do miejsca pracy. Zboczenie z niej groziło surową karą. Pomimo trudności podziemie powstało, gdyż dzielni janowiecczanie, mieszkańcy okolicznych miejscowości - przygnani tu wichrami wojny jesienią 1939 roku - Polacy z innych rejonów Kraju Warty, potrafili obchodzić z narażeniem życia i wolności niezliczone zakazy i nakazy oraz pokonywać wszelkie przeszkody. Było to jednak podziemie ograniczone w porównaniu z tym, jakie zrodziło się w znacznie swobodniejszych warunkach panujących w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie okupant nie wprowadził, tak jak na ziemiach wcielonych, zakazu przenoszenia się z jednej miejscowości do drugiej.

## a) Początek działalności podziemnego ruchu oporu (1939-40)

Zorganizowaną działalność konspiracyjną rozpoczęto w Janowcu w dniu 31 grudnia 1939 roku. Zanim jednak do tego doszło, musiał zaistnieć wśród części polskiej ludności zamieszkującej miasteczko klimat sprzyjający walce o wolność. Po otrząśnięciu się z szoku wywołanego przegraną kampanią wrześniową 1939r., przedstawiciele inteligencji zaczęli spotykać się ze sobą w celu wymiany refleksji - analizy przyczyn klęski państwa polskiego oraz przekazu informacji radiowych (mimo zakazu posiadania odbiorników radiowych) donoszących o powstaniu rządu we Francji i tworzącego się tam wojska polskiego. Wśród inteligencji prym wiódł przedwojenny działacz, prezes Klubu Sportowego w Janowcu - Bernard Raczkowski. Jako fachowiec dentystryczny (przed

osiedleniem się w Janowcu umiejętności dentystryczne zdobywał w Niemczech, prawdopodobnie w Berlinie) - cieszył się znakomitą opinią u wszystkich polskich i niemieckich pacjentów. Dzięki temu i świetnej znajomości języka niemieckiego hitlerowcy pozwolili mu prowadzić gabinet dentystryczny w początkowym okresie wojny (aż do wysiedlenia go do Mińska Mazowieckiego). Raczkowski mieszkał w centralnym punkcie miasta, w rynku, nad bankiem. Inną znaną wówczas postacią był absolwent szkoły rolniczej w Bojanowie - Andrzej Chabinka. Po kampanii wrześniowej wrócił do Janowca, do rodziców i podjął pracę w majątku ziemskim we Włoszanowie w charakterze urzędnika u Niemca - Szmida, którego dobrze znał sprzed wojny. Chabinka na terenie majątku kierował pracami rolnymi. Więzy rodzinne sprowadziły też do Janowca chodzieżanina - sportowca, przedwojennego członka janowieckiego klubu sportowego - Jana Sznajdera. Absolwentowi Gimnazjum Humanistycznego im. św. Barbary w Chodzieży przyszło brać udział w 1939 r. w walkach Armii Pomorze. Trafił do niewoli niemieckiej koło Bielżyca 30 września 1939 r. Uciekał dwukrotnie: w Kielcach i w Poznaniu (grudzień 1939 r. - Cytadela). W Janowcu zjawił się w trzeciej dekadzie grudnia i zamieszkał początkowo u babci, Marianny Sznajderowej z domu Mateckiej, podejmując pracę w pickarni swego wujka, Zygmunta Czosnowskiego (później w zakładzie malarskim - spółce Jozefata Sznajdera i Leona Mateczyńskiego). Bernard Raczkowski, przyjaciel Sznajdera, zapoznał go z inną ważną postacią tego okresu - lekarzem weterynarii - Jancem Warginem. Wargin, uciekając z Łodzi przed Selbstschutzem, schronił się u ojca w pobliskim Łopienniu, a znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie oraz dyplom lekarski, pomogły mu uzyskać zezwolenie władz hitlerowskich na prowadzenie praktyki weterynaryjnej na terenie miasta i janowieckiej gminy. Początkowo mieszkał przy ulicy Dworcowej, a później naprzeciwko mleczarni.

Ci czterej wyżej wymienieni mężczyźni odegrali niebagatelną rolę w tworzeniu ruchu oporu w Janowcu. W dniu 31 grudnia dr Jan Wargin w swoim mieszkaniu przy ul. Dworcowej zorganizował spotkanie sylwestrowe, w którym oprócz niektórych osób miejscowych (m.in. B. Raczkowski, A. Chabinka, J. Sznajder, Czesław Wendowski) uczestniczyło również kilka osób z Poznania (w tym major Jerzy Kurpisz) oraz z Gniezna (m.in. lekarz Kazimierz Stelter). Spotkanie to miało szczególny charakter - prawdopodobnie jego przebieg został ustalony wcześniej przez Wargina i mjr. J. Kurpisa - nie chodziło bowiem tylko o świętowanie Nowego Roku, ale o rzecz znacznie

większej wagi.

Major Jerzy Kurpisz powołując się na „Biuletyn Informacyjny” wydany w Warszawie oświadczył, że Wojsko Polskie przeszło do podziemia, a przysięga wojskowa na wierność RP - nadal obowiązuje. W związku ze spodziewaną na wiosnę 1940 roku ofensywą aliantów (Francji i W. Brytanii) na zachód, polecił by czekać na dalsze rozkazy, nie opuszczać na dłużej miejsca swego zamieszkania i nie uciekać z kraju, bo każdy polski żołnierz będzie w Polsce niezbędny. Po wykładzie mjr Kurpisz wciągnął obecnych do konspiracyjnej ogólnopolskiej organizacji powołanej w przededniu kapitulacji Warszawy - Służby Zwycięstwu Polski (SZP). Ustalono, by zajmować się rozpoznawaniem aktualnej sytuacji na terenie miasta i gminy Janowiec i w miarę możliwości, także powiatu żnińskiego. Oczekiwanie na rozkazy i obietnice przez majora Kurpisa instrukcje przedłużało się. W tym czasie uczestnicy sylwestrowego spotkania systematycznie spotykali się ze sobą. Nic wiedzieli o tym, że zgodnie z instrukcją Komitetu Ministrów do Spraw Kraju (KMSK), przywiezionej do Polski w początkach stycznia 1940 r. SZP przemianowano na ZWZ (Związek Walki Zbrojnej). Wreszcie - wobec braku łączności z Poznaniem - część janowieckich konspiratorów postanowiła utworzyć tajną grupę, której zadaniem byłoby udzielanie pomocy ludziom ściganym przez władze okupacyjne (m.in. sztafetowce przerzuty w kierunku Generalnego Gubernatorstwa), a także rejestrowanie przebiegu niemieckiej akcji eksterminacyjnej. Grupa ta powstała w Janowcu w początkach 1940 roku z inicjatywy Jana Sznajdera oraz jego kolegi z wojska - Aleksandra Ignacego Schulza - Choraszewskiego. Ten ostatni pozostawał w kontakcie z Okręgową Delegaturą Rządu (ODR) w Bydgoszczy i tymczasowo ukrywał się w gospodarstwie rolnym swego wuja - Benona Radkego w Poługowic, niedaleko Janowca.

Dużą pomoc w przerzutach osób „spalonych” do GG udzielali organizacjom polscy kolejarze zatrudnieni przez okupanta przy obsłudze warsztatów (stolarskie, ślusarskie itp.), przetokach wagonów towarowych, nastawni, magazynów, bagażowni itd. Początkowo działali spontanicznie, później zostali włączeni do organizacji. Do grupy kolejarzy zajmujących się przerzutami do GG należeli m.in. przedwojenny zawiadowca stacji kolejowej w Janowcu - p. Gabryelewicz, Antoni Łukaszczyk, p. Siwkowski i Urszula Jarecka („Baśka”).

Przez polskich maszynistów kolejowych parowozów utrzymywano kontakty ze stacjami kolejowymi w Gnieźnie, Damasławku, Kcy-

# Z DZIEJÓW JANOWCA WLKP. RUCH OPORU 1939-1945

*Dokończenie ze strony 5*

ni, Nakle, Skokach itd.

Do marca 1940 r. tajna organizacja udzielała pomocy - dostarczając żywności i odzieży - wysiedlonym, których z terenu miasta i gminy Janowiec, Niemcy zwozili najpierw na salę „Kaufhausu”. Pomagano rodzinom i osobom samotnym zaskoczonym tą szokującą akcją eksterminacyjną i nie przygotowanym do takiej podróży. Była to pomoc udzielana w sposób zorganizowany, ale także spontanicznie, przez osoby spoza organizacji. Strażników zazwyczaj przekupywano, ale również wykorzystywano przedwojenne znajomości Niemców z Polakami.

Wobec utrzymującego się braku łączności z majorem Kurpiszem, Jan Sznajder postanowił na własną rękę szukać kontaktu z kierownictwem okręgu poznańskiego ZWZ. Wyjechał do Poznania, gdzie skontaktował się z kolegą gimnazjalnym, Marianem Gunterem, który przez brata Henryka (lekarza) skontaktował go z komendantem Związku Odwetu, Franciszkiem Wojtaszkiem. Na jego rozkaz i z otrzymanymi od niego instrukcjami w sierpniu 1940 roku Jan Sznajder wrócił do Janowca, by kontynuować działalność konspiracyjną w ramach powołanej do życia 31 grudnia 1939 r. janowieckiej SPZ. Wobec przekształcenia ogólnopolskiej SPZ w ZWZ, o czym już wspominaliśmy, dopiero sierpień 1940 r. należy uznać za początek działalności janowieckiego rejonu ZWZ.

## b) Działalność ZWZ - AK w latach 1940-45.

Jednym z najpilniejszych zadań organizacji było tworzenie sieci terenowej. W okresie od 1940 do 1942 r. utworzono placówki w Postugowie, Kołdrąbiu, Włoszanowic, Brudzyaniu, Wybranowic, Dąbrowie-Międzylicsiu, Żemikach i Uścikowie. W tej pierwszej, wstępnej fazie organizowano tzw. szkielety hierarchiczne, do komend placówek włącznie. Liczebnie janowiecki ZWZ (od lutego 1942 r. AK) rozrastał się stosunkowo wolno. Gwałtowny rozwój organizacji przypada dopiero na lata 1943 - 1944. W 1944 r. rejon liczył ok. 200 osób. Werbowanie nowych członków odbywało się systemem koleżeńsko-rodzinnym. Koledzy wciągali kolegów, ci - następnych. Nie proponowano wstąpienia do AK ludziom mniej znanym. Przyjmowano zwłaszcza nielicznych oficerów, podchorążych, podoficerów i żołnierzy przedwojennych oraz roczniki poborowe.

Komendantami janowieckiego rejonu byli: Jan Sznajder (pseudonim „Jaś”, „Dąb”), w lutym 1944 r. przeniesiony do oddziałów bojowych w Borach Tucholskich, gdzie w czerwcu 1944 r. otrzymał dowództwo oddziału partyzanckiego „Jedliny - 102” i Andrzej Chabin-

ka (od lutego 1944 r. do końca okupacji; pseudonim „Żbik”).

Szefem łączności od początku był J. Wargin, który jako weterynarz korzystał z przepustki wystawionej przez niemieckie władze policyjne i znińskiego landrata umożliwiającej poruszanie się po terenie powiatu w dzień i w nocy. Otrzymał też zezwolenie na posiadanie motocykla i samochodu. Fakty te sprzyjały utrzymywaniu łączności na terenie rejonu i nie tylko. Od maja 1943 r. wobec aresztowania J. Wargina (przewoził w samochodzie wieprzwinę z nielegalnego uboju) i uzależnienia zwolnienia od podpisania Volkslisty, na co uzyskał zgodę organizacji, odsunięto go od czynnej działalności konspiracyjnej - do wyzwolenia funkcję szefa łączności pełnił A. Łukaszczyk.

Za łączność z inspektorem gnieźnieńskim i komendą obwodową w Obornikach odpowiedzialna była U. Jarocka („Baśka”). J. Sznajder osobiście utrzymywał kontakt z inspektorem wągrowieckim, z komendą obwodową w Chodzieży oraz - przez A. Schulza - z inspektorem bydgoskim. W grudniu 1942 r. A. Schulz - Choraszewski (pseudonim „Lech”, „Michał Maciej”, „Mały Michał”), zagrożony aresztowaniem, z polecenia Wydziału Bezpieczeństwa Okręgowej Delegatury Rządu (ODR) wyjechał do Bydgoszczy, gdzie w 1943 r. otrzymał nominację na komendanta inspektoratu bydgoskiego, a 1944 r. objął dowództwo Podokręgu Północno-Zachodniego Pomorskiego Okręgu AK. Z nim też - ze względu na więzy przyjaźni - J. Sznajder pozostawał w częstym kontakcie.

Już w okresie międzywojennym Janowiec kulturalnie i gospodarczo ciążył ku Bydgoszczą. Ponadto przynależność wojskowa mieszkańców powiatu znińskiego wiązała ich z Toruniem. W związku z tym oraz częstymi aresztowaniami w okręgu poznańskim (z powodu których rwała się łączność i hamowała działalność konspiracyjna), preferowano kontakt z inspektorem w Bydgoszczy. Rejon janowiecki formalnie więc podlegał komendzie Okręgu AK w Poznaniu, faktycznie zaś bliższe związki utrzymywano z Pomorskim Okręgiem AK. W latach 1940-45 nawiązano kontakty z okolicznymi miejscowościami, gdzie wciągnięto do ZWZ-AK wielu członków. Były to: Łopienno, Damasławek, Wapno i Gąsawa.

Wywiadu specjalistycznego w rejonie nie prowadzono. Wszystkich żołnierzy AK obowiązywało prowadzenie wywiadu „okazyjnego”. Dotyczył on głównie informacji o stanie i ruchu wojsk (przezozy kolejowe), budowie umocnień oraz produkcji ważnej dla prowadzenia wojny.

Roczniki poborowe szkolono w zakresie: posługiwania się bronią ręczną, orientacji w te-

renie, łączności i zwiadzie. Szkolenie prowadzone było przez porucznika Józefa Spornego („Mocny”), Wojcicha Krygiera i Kazimierza Bieleckiego m.in. w lasach w okolicach Gołaszewa i Mieściska.

Sabotaż stosowano głównie w formie zwolnienia tempa pracy, niszczenia materiałów, uszkodzenia maszyn.

Do największych akcji sabotażu należy zaliczyć spalenie młyna wodnego w pobliżu Pałki. Członkowie janowieckiego rejonu współdziałali tu z przedstawicielami znińskiego obwodu AK. Plan młyna dostarczył E. Łukaszczyk („Wład”). Inną akcją było zatarcie jednego z silników poruszających wałce młyna w Janowcu. W rezultacie zmalała produkcja i zmniejszyło się zaopatrzenie magazynów wojskowych w Gnicznie, dla których pod koniec wojny przeznaczona była większość produkcji. Do ważniejszych akcji sabotażu należało również podłożenie ładunku wybuchowego w jednym z dużych wagonów załadowanych mąką, co spowodowało głośny wówczas wypadek uszkodzenia pociągu i torów kolejowych na stacji Ośno. W ostatnich dniach przed wyzwoleniem, już nie z rozkazu organizacji, a ze wspólnej inicjatywy polskich młynarzy zatrudnionych w młynie Wcina, uszkodzono systematycznie w ciągu dnia różne urządzenia dla zmniejszenia przemiatu, zaś w nocy pracowano na pełnych obrotach (w tym czasie młyn był czynny całą dobę). Stąd uzyskiwana w godzinach nocnych „nadprodukcję” można było ładować rano na uprzednio przygotowane wozy. To, czego nie można było wywieźć, przechowywano w pomieszczeniach mniej dostępnych. Dzięki temu w momencie wyzwolenia miasta, E. Łukaszczyk mógł przekazać komendantowi radzieckiemu młyn z dużymi zapasami mąki - co pozwoliło zaopatrzyć wojsko i ludność - oraz zboże, co z kolei umożliwiło natychmiastowe rozpoczęcie przemiatu.

Na terenie janowieckiej placówki, na wypadek powszechnego powstania (plan „Burza”), przewidywano stworzenie pełnego plutonu bojowego. Miał on stanowić podstawę co najmniej kompanii wojska.

Tajną organizację janowiecką założoną z inicjatywy A. Schulza - Choraszewskiego i J. Sznajdera włączono w 1940 r. do ZWZ czyniąc ją komórką tej organizacji (a następnie AK) o kryptonimie „Pałuki -3G”.

Komórką kierował lekarz Kazimierz Stelter, z ramienia inspektoratu ZWZ - AK w Gnicznie. Charakter działalności organizacji nie uległ zmianie - nadal udzielano pomocy osobom w różnoraki sposób represjonowanym przez władze okupacyjne: jeńcom, więźniom, rodzinom aresztowanych i internowanych.

# Z DZIEJÓW JANOWCA WLKP. RUCH OPORU 1939-1945

*Dokończenie ze strony 6*

Od sierpnia 1940 r. gdy w Janowcu utworzony został obóz jeńców angielskich wziętych do niewoli pod Dunkierką, pomagano uwięzionym dostarczając odzież, żywność i papirusy. Artykuły te uzyskiwano okradając magazyny kolejowe, dokąd nadchodziły duże ilości paczek dla stacjonujących w Janowcu żołnierzy niemieckich przetrzuconych z Francji. O terminach, ilości i zawartości paczek, informowali janowieccy kolejarze (m.in. A. Łukaszczyk i p. Siwkowski). Taki sposób zaopatrywania jeńców trwał do czasu likwidacji obozu wiosną 1941 r. i miał dla nich duże znaczenie, bowiem w tym okresie nie otrzymywali jeszcze pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, zaś zima była stosunkowo ostra. Jeńcom przekazywano również wiadomości radiowe.

Akcja okradania magazynów kolejowych nasunęła pomysł innego działania. Pod kierunkiem A. Łukaszczyka zaczęto przyklejać do paczek nalepki informujące o odbiorze, po czym przesyłki kierowano do G.G. m. in. do Łowicza, Lublina, Mińska i Józefowa, pomagając w ten sposób wysiedlonym mieszkającym Janowca i okolic. Łącznikami odpowiedzialnymi za odbiór przesyłek był m.in. członek AK - Henryk Sosnowski, zamieszkały w Łowiczu, oraz Jan Gąsior z Dąbrowy, wysiedlony do G.G. W latach 1943-44 zaczęto także wysyłać do Generalnego Gubernatorstwa przesyłki zawierające masło i mąkę. Osobą kierującą tą akcją był Erazm Łukaszczyk (pseudonim „Wład”), syn kolejarza A. Łukaszczyka. Masło dostarczali mu członkowie AK zatrudnieni w mleczarni, m.in. Marian Graczyński i Aniela Jeżówna. Mąkę zaś wywoził z młyna, przy pomocy pracujących tam polskich młynarzy, którzy nie należeli do organizacji, E. Łukaszczyk. Miał on ułatwiony dostęp do młyna z racji pracy w gospodarstwie rolnym Weina w Wełnie.

Nadal przechowywano i „przerzucano” do G.G. osoby zbite z transportów i obozów (m.in. jeńców angielskich) oraz „spalonych” członków ruchu oporu. Pomoc w tym zakresie udzielała m.in. rodzina Łukaszczyków.

A. Łukaszczyk został wysiedlony z domu kolejowego przy ul. Lipowej (niedaleko dworca) do mieszkania przy Rynku. Wejście wiodło przez bramę od strony podwórza, przez które można było dotrzeć nad rzekę. Fakt ten umożliwiał dojście do jego mieszkania nie przechodząc w ogóle ulicami miasta.

Osoby przechowywane przewożono na terenie G.G. w dwójki sposób: koleją lub wozami konnymi.

Członkowie komórki „Pałuki 3 - G” prowadzili też działalność informacyjną (rozpowszechnianie wiadomości z nasłuchów radiowych) i kulturalno-oświatową. Ze zlikwidowanej przez Niemców biblioteki miejskiej skradziono część księgozbioru i ratując przed zniszczeniem - rozprowadzono wśród ludności polskiej.

Wojskową Służbę Kobiet (WSK) zorganizowano w Janowcu w minimalnym zakresie. Powstała ona z inicjatywy mgr farmacji Marii Krużki z Gniczna (do 1942 r. pracowała w janowieckiej aptece). Komenda janowieckiej AK była przeciwna szerszemu wciąganiu kobiet w tę niebezpieczną dziedzinę, dlatego ustalono granicę rozwoju służby pomocniczej: maksymalnie do 10% stanu AK. Ostatecznie stan janowieckiej WSK wynosił 15 kobiet. Zasadniczym zadaniem było zorganizowanie służb sanitarnych - kobiety przeszły szkolenie jako siostry Czerwonego Krzyża. „Wueskowiarki” gromadziły zapasy opatrunków i narzędzi chirurgicznych. W dziedzinie łączności WSK dostarczała kurierkę i organizowała punkty kontaktowe. Dział kwatermistrzowski zapewniał kwatery osobom ukrywającym się. Dział opieki społecznej zajmował się rodzinami więźniów i jeńców wojennych. Do WSK w Janowcu należały m.in. Zuzanna Gabryelewicz, Stefania Sznajderówna (siostra „Dęba”), Irena i Teresa Chabinkówny, Urszula Jarceka („Baśka”), Łucja Porankiewiczówna i inne.

Od drugiej połowy 1942 r. - po przeniesieniu M. Krużki „Leny” do Gniczna - funkcję komendantki WSK pełniła Stefania Sznajderówna „Stenia”.

W latach 1940-45 do ZWZ-AK zostali wciągnięci i zaprzęcieni m.in. na terenie Janowca: Antoni Łukaszczyk („Tur”), Kazimierz Górny („Kruk”), Jan Meller, Erazm Łukaszczyk (harcerz), Henryk Ojczenasz, Adam Zębaty (robił zdjęcie Wehrmachtu), Stanisław Dunajski, Franciszek Mnichowski, Marian Błaszczkowski, Stanisław Trosiak, Kazimierz Matczyński (harcerz), kapral Tadeusz Matczyński (dowódca drużyny), starszy strzelec Mieczysław Kujawa, kapral Ferdynand Katulski (dowódca drużyny), Władysław Krawczak, Józef Krawczyński, Leonard Dąbrowski;; w Posługowie: pchr. Czesław Krygier („Jan”), zastępca dowódcy plutonu, w Żernikach: Józef Chabinka; w Brudzyniu: Kazimierz Zajączek, Antoni Janiszewski, Florian Krajewski, Stefan Turno; w Wybranowie: podchorąży Józef Zieliński, Feliks Krawczak („Grom”); na terenie Dąbrowy Międzylesia: Tadeusz Krawczak („Błyskawica”), Jan Krawczak („Ojciec”), Józef Krawczak; w Uścikowie: Bolesław Sznajder („Drog”, „Wach-mistrz”), Edmund Rozwadowski („Lok”), Jan Trempała, Ignacy Pęsiński, Franciszek Regust, Franci-

szek Roszkowski, Wojciech Kaczor, Franciszek Górnik, Józef Gulowyrski, Franciszek Grajek, Franciszek Kaser, Stanisław Gulczyński.

Niezależnie, w ramach samopomocy i udzielania kwater członkom organizacji konspiracyjnej oraz schronień osobom „spalonym” i ściganym przez okupanta, współdziałały z ZWZ-AK rodziny: Tabatowskich, Małeckich, Szulców, Skowrońskich, Hundtów, Strzlecckich, Przybylskich, Szczublewskich, Mrówczyńskich, Frydlów, Witkowskich, Filipiaków, Porankiewiczów, Matczyńskich, Sznaderów, Kłapiszewskich, Niewiteckich, Uznańskich, Ritchamerów, Lupów i innych.

Janowiecka organizacja konspiracyjna była swego rodzaju fenomenem. Powstała spontanicznie, inspirowana głównie przez ludzi z zewnątrz, których jednakże łączyły z Janowcem silne więzy, szczególnie rodzinne. Wspierała i godna podziwu jest trwała solidarność wszystkich członków komórki. Dzięki niej, mimo powiększającego się z każdym rokiem stanu liczebnego żywołu niemieckiego, nie doszło do wysp i aresztowań.

W okresie od 10. 1943 do 05. 1944 r. członkowie janowieckiej AK przechowywali na terenie Janowca i okolicznych wiosek majora Jerzego Kurpisa (szefa łączności i „dwójki” Komendy Okręgu ZWZ-AK w Poznaniu). Mieszkańcy Janowca do dnia dzisiejszego nie są przekonani o słuszności wyroku śmierci wydanego przez sąd wojenny AK, wykonanego w Warszawie w 1944 r. na osobie majora. Istotnym argumentem w kontrowersyjnej sprawie Kurpisa jest brak najmniejszego nawet symptomu zdrady na terenie janowieckiego rejonu ze strony wyżej wymienionego.

Działalność konspiracyjną prowadzili janowiecczanie nie tylko na terenie Janowca i okolic. Wielu z tych, których wojenne losy rzuciły nawet w odległe rejony Polski, włączyła się czynnie w walkę podziemną. Jednym z najbardziej zasłużonych był działacz SL „Roch”, Wiktor Kiercz (po wojnie major rezerwy), komendant Obwodu 2 Batalionów Chłopskich w Kraśniku Lubelskim. Żona W. Kierczka, Genowefa (wówczas Skawińska), była szefem wykształcenia sanitarnego Ludowego Związku Kobiet w tym obwodzie.

W oddziałach AK na Wołyniu walczył major Jan Szatowski (zm. w 1988 r.), pełniący obowiązki dowódcy 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej.

W latach 1939-45 ośmiu żołnierzy z Janowca poległo walcząc na frontach II wojny światowej. Dwaj oficerowie janowieccy - Edmund Ciemnoczołowski i Antoni Lisiecki zamordowani zostali w Katyniu.

# UDZIAŁ JANOWCA W DRODZE DO WOLNOŚCI

Dla młodego pokolenia rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę, jest już tylko świętem historycznym. Niemal wszyscy, którzy walczyli o wyzwolenie kraju spod zaborów, którzy przeszli szlak bojowy I-ej wojny światowej są ludźmi z żalobnej karty. Każda z tych postaci to pełna treść zmagającego się o Polskę życia, to znak woli zachowania tej wielkiej tradycji, której ciągu nic nie zdołał przetrwać: ani zabory, ani okupacje, ani ideologie. Wszyscy ukazują drogę, niełatwą drogę naszej ojczyzny. Są źródłem, z którego płynnie do nas nauka, wzorzec właściwej postawy patriotycznej, który trzeba pielęgnować. Z okazji więc kolejnej już 76 rocznicy odzyskania niepodległości, jako reprezentant młodego pokolenia, widzę konieczność odświeżenia pamięci o tych, co walczyli o wolną Polskę w naszym rejonie.

Choć dzień 11. XII 1918 r. przyniósł w Compiegne ostateczne zawieszenie broni, to jednak w sprawie ziem polskich zaboru pruskiego, układ o zawieszeniu broni nic nie ustanowił. Państwowe władze niemieckie dalej te rządy sprawowały. W celu sprawowania władzy powstają Rady Robotników i Żołnierzy. W Janowcu do jej zakładania oddelegowany został baron Tadeusz Lerchenweld z Chomiąży Szlacheckiej. Na jej czele stanął ks. proboszcz Teodor Nowak. W skład Rady weszło 12 Polaków, 8 Niemców i Żydów. Działalność Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Janowcu Wlkp. jest bardzo mało znana, gdyż akta dotyczące jej w czasie ostatniej wojny zaginęły. Wiemy tylko, że działała w całym składzie oraz organ w składzie polskim zakonspirowanym.

Grupa zakonspirowana zbierała się w restauracji Herwarda lub rozlewni piwa i wód gazowanych Jana Szelmeczki.

Do ważnych zadań członków zakonspirowanych Rady należało rejestrowanie posiadaczy broni myśliwskiej oraz wojskowej znajdującej się w terenie. Obserwowano również zachowanie się ludności niemieckiej i żydowskiej. Rada Ludowa ściśle działała z polskimi członkami Rady Robotniczej i Żołnierskiej. Janowiecka Rada Ludowa zorganizowała komórki Straży Ludowej do zabezpieczenia mieszkańcom osobistego bezpieczeństwa w Janowcu Wlkp.. Na czele tej komórki stał Kozłowski, należał do niej Jan Sitarz i inni. W Żernikach Strażą Ludową dowodził Wojciech Szelmeczka. Członkowie Straży mieli do dyspozycji konie wierzchowe.

W Poznaniu 3. XII. 1918 r. rozpoczął obrady Sejm Dzielnicowy. Z naszej okolicy wziął w nim udział Józef Krygier z Poługowa. Sejm opowiedział się przeciw walce zbrojnej, a za czekaniem na decyzję Ententy i Konferencji pokojowej.

26. XII. 1918 r. do Poznania przyjechał Ignacy Paderewski, któremu Polska zawdzięcza postawienie sprawy odrodzenia Polski na forum międzynarodowym. Owacja Polaków na jego cześć wywołała wściekłość Niemców. Deptali flagi polskie i koalicyjne. Tego już było za wiele. Straż Ludowa ruszyła na gmach Prezydium Policji. Padły pierwsze strzały. Poległ pierwszy powstaniec Franciszek Ratajczak. Powstanie powoli się rozszerzało. Naczelnym wodzem został kapitan Stanisław Taczak. Tworzące się wciąż nowe grupy powstańcze opanowywały coraz to inne miejscowości. 28. XII. 1918 r. oswobodzone zostaje Gniezno, Września, Trzemeszno, 29. XII Kłeczek, 30. XII Wągrowiec.

Więści o wybuchu powstania w Poznaniu doszły do Janowca 28. XII. 30. XII został zatrzymany transport posiłków niemieckich udających się w kierunku Gniezna. Telegrafista Stanisław Świećicki przedłożył komendantowi transportu sfałszowany telegram, że ma tu czekać na dalsze rozkazy. W tym czasie zawiadomiono Łopiennie, by transport zatrzymano. Powstańcy z Łopienna sprowadzili pomoc z Kłeczka i pociąg niemiecki obsypali gradem kul. Dworzec Łopiennie leży na terenie Gącza, a więc administracyjnie należy do Gminy Janowiec Wlkp.. Utarczka na dworcu Łopiennie jest więc jedynym miejscem zbrojnego starcia powstańców wielkopolskich z Niemcami na obszarze Janowca Wlkp.. Uciekający Niemcy na lokomotywie ostrzelali miasto. W Damasławku komendant Stanisław Nowak z Turzy rozbroił ich. W wyzwolonym Janowcu z niewoli pruskiej panował wielki ruch. Z miasta i okolic przybywali ochotnicy chcący brać udział w oswobodzeniu Żnina. 31. XII o godz. 21-ej ruszyły wozy wioząc 53 powstańców na punkt zbomy w Cerekwicy. Rano w Nowy Rok oddział janowiecki wyruszył w kierunku Żnina. Wyznaczono mu stanowiska bojowe wzdłuż obrzeży miasta od drogi z Cerekwicy do drogi z Bożejewic. Gdy nastał świt, artyleria niemiecka ostrzelała lewe skrzydło oddziału janowieckiego. Ranni zostali Stanisław Raczyński, Stanisław Papieriski i Wojciech Dudziński.

Załogę niemiecką udało się łatwo pokonać, gdyż Sylwestra spędzili na pijatyce. Po wykonaniu zadania bojowego oddział janowiecki broń otrzymaną z Poznania złożył komendantowi miasta Żnin Kazimierzowi Rychlewskiemu i wrócił do domu.

A oto imienny wykaz powstańców z Janowca Wlkp., którzy brali udział w ataku na Żnin 1 stycznia 1919 r.

1. Bolesław Schneider - dowódca *Sznajder - mój ojciec*
2. Zieliniewicz Franciszek
3. Piotrowicz Wincenty

4. Dudziński Wojciech
  5. Papierski Stanisław
  6. Kędziński Michał
  7. Mikołajczak Czesław
  8. Zieliniewicz Wojciech
  9. Stocki Józef
  10. Zieliński Stanisław
  11. Pakólski Jan
  12. Kasprzak Roman
  13. Pakólski Stanisław
  14. Wałęcki Władysław
  15. Ciesielski Feliks
  16. Strzelecki Franciszek
  17. Kielich Jan
  18. Gruszczyński Stanisław
  19. Błaszczak Wincenty
  20. Bednarek Walenty
  21. Przybylski Walenty
  22. Kurdelski Ignacy
  23. Radtke Józef
  24. Goliński Franciszek
  25. Wieczorek Jan
  26. Nowicki Konstanty
  27. Małecki Lucjan
  28. Tabakowski Wincenty
  29. Pakulski Franciszek
  30. Kaczmarek Józef
  31. Pawlak Józef
  32. Frączak Andrzej
  33. Chojnacki Jan
  34. Frankowski Stanisław
  35. Pawlak Walenty
  36. Czaplicki Stanisław
  37. Jankowski Władysław
  38. Jankiewicz Maksymilian
  39. Jankiewicz Józef
  40. Frankowski Józef
  41. Janiszewski Edmund
  42. Raczyński Stanisław
  43. Lyda Władysław
  44. Pawlak Leon
  45. Chybicki Roman
  46. Szafran Józef
  47. Hyska Apolinary
  48. Daniel Walerian
  49. Maćkowiak Andrzej
  50. Wieczorek Władysław
  51. Piechowiak
  52. Szelmeczka Stanisław
  53. Schulz Kazimierz
  54. Dr Skowroński - oddział sanitarny
- Cześć Ich Pamięci

*Na podstawie dokumentów udostępnionych przez Zofię Naliwajską*

*opracował  
Artur Nowak  
uczeń klasy I-c*

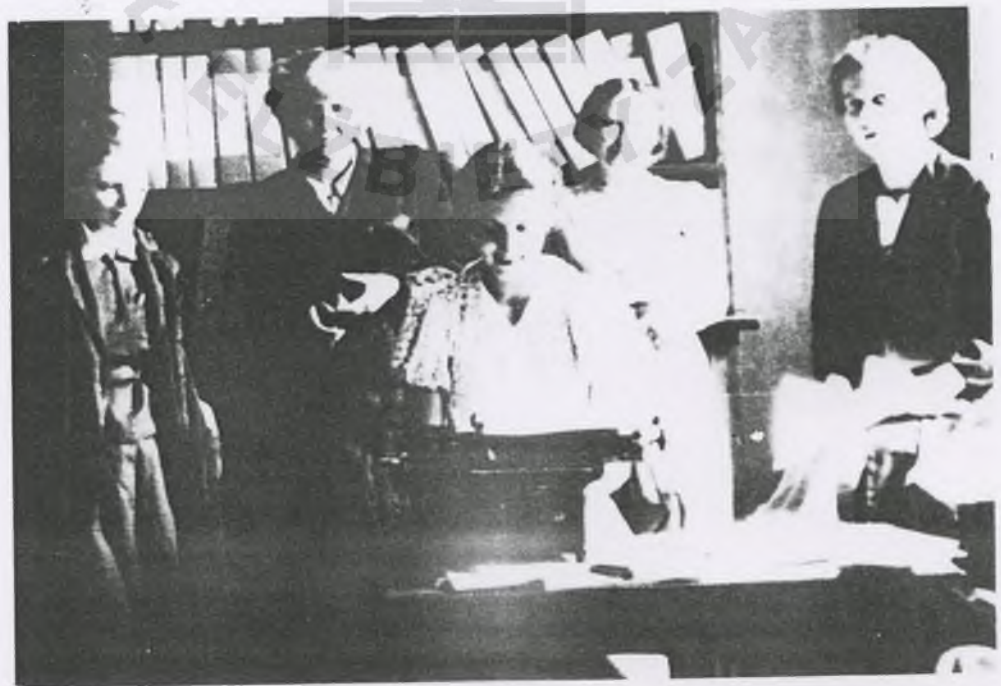
*Zasadniczej Szkoły Rolniczej*



FUNDACJA  
GENERACY  
OKREG P  
MORZE  
1939 1945  
AK  
SIECI ZAWACKI



FUNDACJA  
GENERACY  
AK  
AWA CKIE





Z mężem Janem Władysławem Banajolarem  
ps. „Jas” - „Dob” - die O P „Jcollimy”



T: X: 886 / 2347 Pom.

Dydyposia.

Jeske Maria Waleria

V. Karty informacyjne

h. 1

Jeske Maria  
zam. Sawjdes  
sob. T. osob. Sawjdes Jan  
- part. pom.

Bydgoszcz  
W. S. L.

nr. 11'02

*Yeske Maria*

DESKANOWA

